

Al Paciwo, Ballada ulic

Presidente na bicie

Jeśli czujesz złość, podnieść w górę pięści
jeśli czujesz złość, krzycz hurem te wersy
jeśli czujesz złość, nie dasz rady jej stłumić
jeśli czujesz złość, słuchaj ballady ulic
Masz ode mnie hymn co czuje brud ulicy
jestem tu i żyje i dla churu usłyszysz
tu gdzie dzieciaki na podwórkach grają w kapsle
tu gdzie ziomy na boiskach grają w basket
zbierają kaskę, żeby wbić na melanz
żeby wieczorem pić do zera, pić teraz
żeby móc postawić te drini tym pannom
żeby one mogły ich zostawić dopiero rano
te ziomy jak się najebią myślą, że to harlem
jak wytrzeźwieją leczą rano kaca browarem
i piją dalej, piją młode asy
i znów nie wiedzą czemu przepił hajs na nowe adidasy
zamknięci w blokach
odrzucają miłość bez pamięci w ich oczach
nie pytaj mnie co by oddali za forszę
skazani na shawshank nie skazani na Polskę
To nie jest ten świat, który widzisz w snach
to nie jest ten świat, który na codzień znasz
ja znam ten świat i muszę tu żyć
ty znasz ten świat i chcesz wierzyć w sny x2
Jestem seryjnym MC morduję bez powodu
te morduje grę, nie zostawiam dowodów
udowadniam, że jestem w formie bez zarzutów
jesteś uliczny żołnierz - salutuj
i choć to nie Manhattan mamy swoje dwie wierze
te hymn każe Ci wstać nie na dnie leżeć
wstać z podniesionym czołem, nową siłą
by iść i nieść społem zdrową miłość
byliśmy młodis chcieliśmy uciec z piekła
teraz dorośli chcemy uciec z ghetta
gdzie młodzież zaczyna od skuna w bletach
w Stanach jest kokaina, u nas feta
tu wszyscy chcieliby być jak Al Capone
a póki co nieszczęście jest ich patronem
mogą tylko przechlać na maksa część życia
w mieście bardziej niebezpiecznym niż 13 dzielnica
To nie jest ten świat, który widzisz w snach
to nie jest ten świat, który na codzień znasz
ja znam ten świat i muszę tu żyć
ty znasz ten świat i chcesz wierzyć w sny x2
Jestem taki jak Ty, przechodzę swoją drogą
możesz mnie zobaczyć jak przechodzę obok
te ulice to nie B-X to śródmieście
możesz mnie zobaczyć jak jest tu w mieście
to ulice na których każdy z nas zostawia łzę
to sprawia, że zastanawiam się
czemu to miasto jeszcze nie utonęło we łzach
ile bólu ile w mieście wchłonęło w ten piach
jedyne pocieszenie to uśmiech pięknej kobiety
jej tajemnicza woń kryje miejskie sekrety
kobiety grają główne role w moim życiu przemyśl
lecz te rolę to głównie czarne charaktery
za dużo już o nich powstało ballad
to ballada jest o ulicy sprawdzaj
lepsza przyszłość ucieka tym co ją gonią
Rap jest moją bronią, Rap jest moją bronią
To nie jest ten świat, który widzisz w snach
to nie jest ten świat, który na codzień znasz
ja znam ten świat i muszę tu żyć

ty znasz ten świat i chcesz wierzyć w sny x2